



## krótko

### Zaproszenie na wystawę

**BYTOM.** „Z potrzeby serca... – ekslibrisy Henryka Grocholskiego” to tytuł wystawy, którą 14 stycznia otwarto w Galerii Rotunda Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu (pl. Jana III Sobieskiego 3). Od 30 lat szczególnie pasją wrocławskiego plastyka H. Grocholowskiego jest ekslibris. Tworząc miniatury, preferuje ulubiony przez siebie rysunek piórkiem. Z jubilejską dokładnością wypracowuje szczegóły, zaskakując bogactwem pomysłów i kompozycji obrazu. Wystawę przygotowali Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu oraz Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana.

Dzisiaj światu **potrzebne jest nasze świadectwo życia** – mówił bp Tadeusz Szurman do katolików i ewangelików, modlących się razem w Bytomiu.

**N**abożeństwem Słowa Bożego w kościele Świętej Trójcy rozpoczęły się 16 stycznia obchody Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan w naszej diecezji. – Gromadzimy się, by uczestniczyć w modlitwie, prosząc, abyśmy byli jedno najpierw w pełni komunii z Bogiem, przez Chrystusa w Duchu Świętym. Niech to będzie myśl przewodnia tego ekumenicznego nabożeństwa – mówił we wstępie bp gliwicki Jan Wieczorek.

Słowo Boże wygłosił zwierzchnik diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Tadeusz Szurman, przypominając że kolebką



**W nabożeństwie uczestniczyli duchowni i wierni Kościołów katolickiego i ewangelicko-augsburskiego**

wszystkich kościołów jest Jerozolima, gdzie także dotarł podział Kościoła, obecny na całym świecie. Bp Szurman nawiązał do hasła tegorocznego tygodnia ekumenicznego, którym są słowa wyjęte z Dziejów Apostolskich: „Trwali oni w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chle-

ba i modlitwach”. Wskazał na nie jako na kryterium wiarygodności jerozolimskiego Kościoła. – Wsłuchujcie się w głos Słowa Bożego, nie unikajcie życia wspólnotowego, przystępujcie do sakramentu Komunii św. i módlcie się – apelował bp Szurman.

**Klaudia Cwołek**

## Laury przyznane



**ZABRZE, 15 STYCZNIA.** Krzysztof Zanussi odebrał Diamentowy Laur z rąk Jerzego Buzka, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Gala odbyła się w Domu Muzyki i Tańca

**T**o obecnie najbardziej prestiżowa nagroda przyznawana na Śląsku od 19 lat. Jej celem jest propagowanie regionu i jego dokonań. W tym roku Diamentowy Laur Umiejętności i Kompetencji odebrał Krzysztof Zanussi. Platynowy – w kategorii „Pro Publico Bono” otrzymali Kamil Durczok, znany dziennikarz, propagatorka kultury śląskiej senator Maria Pańczyk-Pozdziej oraz Bożena Lublińska-Kasprzak, prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Nagrodzeni zostali także lokalni działacze, samorządowcy i naukowcy. Kapituła Laurów wyłania laureatów konkursu spośród najwybitniejszych osobowości związanych z Śląskiem, oraz firm i instytucji, które najbardziej angażują się w rozwój regionu. Gala organizowana jest przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach,

**w.**

## Pomożemy Kamilowi!

**BYTOM.** Uczniowie bytomskiego Gimnazjum nr 1 postanowili pomóc choremu Kamilowi. W szkole zorganizowali zbiórkę nakrętek po napojach. Chcą zebrać ich 2,5 tony. Pieniądze uzyskane z ich sprzedaży przeznaczą potem na rehabilitację swego kolegi. – Na początku nie

wiele osób było zainteresowanych, ale później liczba chętnych do wrzucania nakrętek bardzo się zwiększyła – powiedziała jedna z organizatorek akcji. Na razie uczniowie zebrali 150 kilogramów nakrętek. Prócz szkoły są one zbierane także w kilku innych miejscach Bytomia.

## Atmosfera ważniejsza od rywalizacji



Pierwsze miejsce zajęły dzieci z SP nr 18 z Gliwic (opiekun Grażyna Konowalik)

**DĄBRÓWKA.** 15 stycznia odbył się finał VIII Wojewódzkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. W tym roku zgłosiło się ponad 400 wykonawców. Specyfiką tego festiwalu jest wykonanie – oprócz utworu po polsku – kolędy w języku obcym. W poszczególnych grupach wiekowych pierwsze miejsce zajęli: Przedszkole w Świbiu, zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Gliwicach, Paulina Jakubas ze Szkoły Podstawowej w Wielowosiu, Zespół Muzyki Dawnej ZSP w Pniowie, chór z Gimnazjum nr 9 w Rudzie Śląskiej oraz Tomasz Kowalik, również uczeń tej szkoły.

– Pomyślałam, że dobrze byłoby się spotkać i razem pokolegować – mówi o początkach festiwalu jego organizator Iwona Ewertowska-Mener. – Od rywalizacji ważniejsza jest atmosfera spotkania, chociaż wykonawcy oceniani są przez profesjonalne jury. Ten festiwal ma łączyć miłością wynikającą z wiary, miłością do śpiewu, tradycji i jej kultywowania – dodaje. Festiwal organizują Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wielowosiu, Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przedsiębiorstwo „Koncept” w Dąbrówce oraz Powiat Gliwicki.

## „Lew” dla Henryka Błazusiaka

**GLIWICE.** Nagrodę prezydenta miasta Zygmunta Frankiewicza „Gliwickiego lwa” otrzymał w tym roku Henryk Błazusiak, dyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów

i Kanalizacji w Gliwicach. – To jedna z najlepszych firm miejskich – powiedział prezydent Gliwic, wręczając wyróżnienie. Z kolei H. Błazusiak przyznał, że odbiera „Lwa” w imieniu całej załogi, która swoją pracą przyczyniła się do sukcesu przedsiębiorstwa. PWiK zatrudnia ponad 300 pracowników, a w ubiegłym roku wygenerowało zysk w wysokości 16 mln zł. Galę uświetnił recital Edyty Geppert.



## Wybrano najpiękniejszą szopkę

**GLIWICE.** Miejski Konkurs Szopki Rodzinnych zorganizowano już ósmy raz. W tym roku gala finałowa odbyła się 11 stycznia w SP nr 38 w Gliwicach-Łabędach, a przygotowały ją Katarzyna Guziak i Ewa Sitko. Prace wykonane były wspólnie z rodzicami, dziadkami, a czasem w grupach koleżeńskich. Do konkursu zgłoszono 54 prace z 12 szkół. Były to szopki z różnych materiałów: gliny, masy papierowej, gipsu, plasteliny, modeliny, siana czy też makaronu, ale także witraże i płaskorzeźby. W gali uczestniczyli m.in. ks. Tadeusz Hryhorowicz, szef Wydziału Katechetycznego gliwickiej kurii, ks. Piotr Kansy, proboszcz parafii św. Anny, dyrektor szkoły Anna Barbachen oraz nagrodzeni uczniowie ze swymi opiekunami. Uczestnicy obejrżeli jasełka przygotowane przez kółko teatralne SP nr 38 i zwiedzili wystawę. Główne



Szopki można podziwiać w świetlicy SP nr 38 w Gliwicach-Łabędach

nagrody otrzymali: Wojciech Krzywy z SP nr 20, Nikodem Gawande z SP nr 38, Julia Miodek, Maja Sanocka, Karolina Żurawska z SP nr 7 oraz Patrycja Różańska, Julia Rusek, Jagoda Wójcik z SP nr 12. W kategorii witraży i płaskorzeźb wyróżniono Alicję Chmielewską, Szymona Hojana oraz Daniela Janko z SP nr 28.

## Festiwal kolęd i pastorałek



Galę finałową uświetnił występ Henryka Czicha, wokalisty zespołu Universe, który zasiadał w jury festiwalu

**ZABRZE ROKITNICA.** 350 dzieci i młodzieży wzięło udział w IV Zabrzańskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Śpiewajcie Panu z weselem”. 14 stycznia w kościele NSPJ w Rokitnicy odbył się koncert galowy. – Mam nadzieję, że ten festiwal zostanie na długo w pamięci – mówiła prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, która wręczała nagrody razem z ks. Tadeuszem Hryhorowiczem z gliwickiej kurii. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: Zespół Wiolinki z ZSS nr 42, Krzysztof Adamik i chórek z SP nr 26, Kamila Hoinkis z SP nr 26, duet wokalny: Agnieszka Wsuł i Natalia Kaczmarczyk z OPP nr 4, Tomasz Oreł z Gimnazjum Nr 2,

Chór dziewczęcy Tarantella z Gimnazjum nr 21 oraz solistka Karolina Borner z III LO i Chór Cantores don Bosco z Salezjańskiego Zespołu Szkół Publicznych. Grand Prix jury w tym roku nie przyznało. Pomyśłodawczynią festiwalu jest Elwira Madla, katechetka z ZSO nr 12 w Zabrzu.

**GOŚC GLIWICKI**

gliwice@goscniiedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
**TELEFON** (32) 750 61 30  
**REDAGUJĄ:** ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału tel. 664 006 683,  
Klaudia Cwołek tel. 664 006 681,  
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

## Olimpiada wiedzy religijnej

# Marek w małym palcu

W Gliwicach odbył się 12 stycznia diecezjalny finał **XVI Konkursu Wiedzy Biblijnej**.



KS. WAŁDEMAR PĄCKNER

W konkursie startowało ponad 1000 uczniów, do diecezjalnego finału doszło 60

**K**onkurs odbywa się w pięciu diecezjach, w tym roku pytania układała diecezja sosnowiecka, a dotyczyły one Ewangelii według św. Marka. W etapie szkolnym wzięło udział ponad 1000 uczniów szkół podstawowych. Do rejonowych eliminacji zakwalifikowało się 320 uczestników, a w finale diecezjalnym o tytuł najlepszego walczyło 60 uczniów.

– Pytając szóstoklasistów o samopoczucie przed finałem, usłyszałem zaskakującą odpowiedź: „Nieważne, czy dziś zdobędę pierwsze miejsce, czy też nie. Najważniejsze jest to, że wiele fragmentów Ewangelii pozostało w mojej głowie i moim sercu. I chcę, aby te słowa stały się dewizą mojego dalszego życia” – powiedział ks. Adam Spałek, pracownik Wydziału Katechetycznego gliwickiej kurii, współorganizator konkursu.

Pierwsze miejsce zajęła Mar-  
ta Janus z SP nr 6 w Zabrze (ka-

techetka Beata Kurbiel). W nagrodę pojedzie na tygodniowe zimowisko do Zakopanego, a wyjazd ufundował ks. Adam Laszewski, szef Diecezjalnego Duszpasterstwa Turystyki i Wypoczynku. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Kuhny z SP nr 43 w Zabrze (katecheta Ryszard Paluch), na trzecim miejscu znalazł się Kamil Libera z SP nr 44 w Bytomiu (katechetka Grażyna Chyrek). Oboje otrzymali nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

– Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i przebiegu tegorocznej edycji konkursu biblijnego dla szkół podstawowych. Księżom biskupom za patronat, katechetom, diecezjalnym metodykom katechizacji, rejonowym wizytatorom katechizacji, ks. Adamowi Laszewskiemu, dyrektorowi szkół oraz ks. dr. Robertowi Chudobie za gościnę – powiedział ks. Adam Spałek. **wp**

## Nabór do teatru tańca

# Niepełnosprawni na parkiet

Jeśli jesteś tancerzem kreatywnym i twórczym, pełno- lub niepełnosprawnym (poruszającym się na wózku inwalidzkim), zgłoś się do Integracyjnego Teatru Tańca „Kierunek”.

**S**ląski Teatr Tańca ogłasza nabór do pierwszego w Polsce teatru tańca z udziałem tancerzy niepełnosprawnych fizycznie. Tancerze Integracyjnego Teatru Tańca wezmą udział w całorocznych warsztatach taneczno-integracyjnych oraz dwutygodniowych warsztatach w ramach XVIII Międzynarodowej Konferencji Tańca Współczesnego i Festiwalu Sztuki Tanecznej z udziałem zagranicznych instruktorów.

Będą też tworzyć i prezentować spektakle. Spotkania będą odbywać się raz w miesiącu podczas dwudniowych sesji (sobota i niedziela – 3 godziny dziennie) pod kierunkiem profesjonalnego choreografa.

Zrealizowane spektakle zostaną zaprezentowane na scenie Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu oraz innych miastach, na przeglądach teatralnych i tanecznych. Nabór tancerzy trwa do 31 stycznia. Formularz zgłoszeniowy należy pobrać ze strony internetowej Śląskiego Teatru Tańca: [www.stt.art.pl](http://www.stt.art.pl).

**w**

■ R E K L A M A ■

SALUS 4 NATURA FEMIFLAVON  
z serii SALUS NATURA

*Uderzenia gorąca, pocenie nocne,  
zaburzenia snu, zmiany nastroju...*

Orientacyjny koszt miesięczny **29 zł** *jedynie*

**NIE ZAWIERA SOJI!**

**MENOPAUSA  
POD KONTROLĄ!**

**TYLKO JEDNA TABLETKA DZIENNIE!**

FEMIFLAVON to suplement diety zawierający kombinację naturalnych substancji i witamin zalecanych dla kobiet w średnim wieku w celu ogólnej poprawy stanu ich zdrowia. Preparat zawiera wyciąg z czerwonej koniczyny, który łagodzi nieprzyjemne objawy związane ze zmianami hormonalnymi, tj. uderzenia gorąca, pocenie nocne, zaburzenia snu oraz zmiany nastroju. Preparat Femiflavon nie zawiera soi, w związku z czym jest to doskonała alternatywa dla preparatów sojowych oraz hormonalnej terapii zastępczej. Suplement diety dostępny w aptekach i sklepach zielarsko-medycznych.

**www.salusnatura.pl**

# Przeszłość na mik

## GENEALOGIA.

Coraz więcej ludzi szuka swoich przodków, a wertowanie ksiąg parafialnych i archiwów wręcz uzależnia.

**Jak w przypadku Grzegorza Gromnicy, policjanta z Gliwic, który w ciągu trzech lat zbudował swoje drzewo genealogiczne z ponad 4 tys. osób.**

**A**wszystko zaczęło się od zwykłego telefonu z Niemiec. – Zadzwoń do mnie mężczyzna o tym samym nazwisku co ja z pytaniem, czy może jesteśmy krewnymi – wspomina wydarzenia sprzed trzech lat Grzegorz Gromnica. – Znalazł mnie przez internet, a zainteresowała go zbieżność nazwisk. Pochodzę z Zabrza, on, zanim wyjechał do Niemiec, mieszkał w Rydułtowach. Stwierdził, że rodziną nie jesteśmy, i tak się rozstaliśmy.

### Wszyscy Gromnicowie spokrewnieni

Jednak przypadkowy telefon wywrócił życie gliwickiego policjanta, który zaczął zastanawiać się, czy mając dość rzadkie nazwisko, może być krewnym dzwoniącego z Niemiec Pawła Gromnicy. – I tak to się zaczęło. Rozpocząłem od rozmów z najstarszymi członkami rodziny, od których nie dowiedziałem się za wiele. Pozostało więc szperanie po archiwach – opowiada Grzegorz Gromnica. Odwiedził archiwa w Raciborzu i Katowicach, korespondował z archiwum wrocławskim. Po dwóch latach udało

mu się powiązać wszystkie gałęzi rodzin mieszkających w Polsce, noszących nazwisko Gromnica. – Na chwilę obecną jest siedem gałęzi drzewa genealogicznego i cztery rody, a wszyscy wywodzą się od jednego wspólnego przodka. Na początku XIX wieku mieszkał on w Bujakowie koło Miłkowska – mówi G. Gromnica. Tam niejaki Georg (Jerzy) Gromnica był owczarzem. Miał dwóch synów i córkę. Okazało się, że najstarszy syn Johann jest bezpośrednim przodkiem gliwickiego policjanta Grzegorza Gromnicy. Drugi syn, Józef, dał początek większości rodzin Gromniców mieszkających w okolicach Żor, Przyszowic, Pilchowic i Wilczej. Wielu z nich wyjechało potem za chlebem. Dzwoniący z Niemiec Paweł również jest spokrewniony z mieszkającym w Zabrzu Grzegorzem.

Skąd jednak Gromnicowie znaleźli się w Bujakowie? – To pytanie nie przestało mnie nurtować. Szukałem więc dalej – opowiada o swojej pasji Grzegorz. Twierdzi,

że poszukiwania mają sens i naberają rumieńców wtedy, gdy pojawiają się problemy. Szukając przodków, trzeba mieć i dużo szczęścia, i znać język niemiecki oraz łacinę. – Oraz potrafić czytać pismo gotyckie – dodaje ks. Piotr Górecki, pracownik gliwickiego Archiwum Diecezjalnego.

Metryki kościelne pojawiły się pod koniec XV wieku, w Kościele powszechnym nakazał ich prowadzenie Sobór Trydencki podczas 24. posiedzenia (w październiku 1563 r.). Najstarsze księgi w diecezji gliwickiej zachowały się w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach (od 1596 r.), Wiśniczy (od 1620 r.), Zabrzu-Biskupicach (od 1644 r.), parafii Świętych Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach (od 1646 r.) i w bytomskiej parafii Wniebowzięcia NMP (od 1676 r.). Śląskie księgi metrykalne do połowy XVIII w.

tekst i zdjęcia

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

wpackner@goscniedzielny.pl

Grzegorz Gromnica pasjonuje się poszukiwaniem informacji o swoich krewnych



# rofilmach

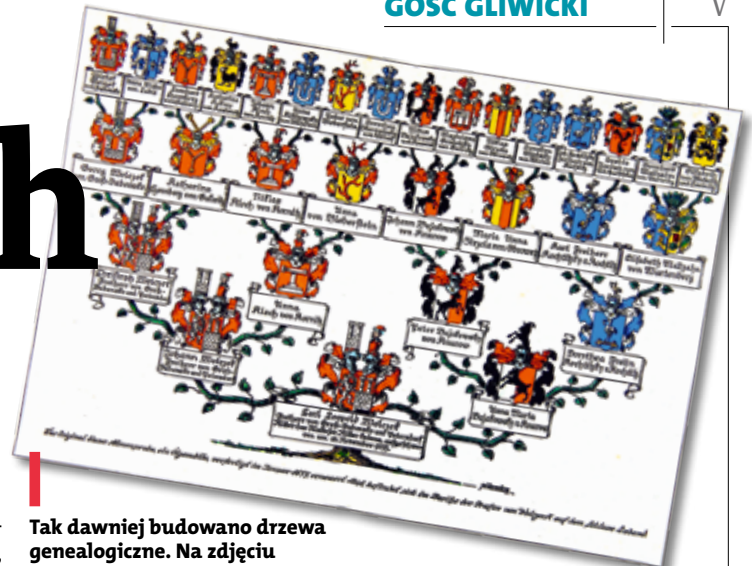
prowadzono w języku polskim, łacińskim lub niemieckim, w zależności od tego, jakim językiem władał proboszcz lub organista. – A od tego, jak starannie je prowadzili i jaki mieli charakter pisma, zależy to, czy można łatwo je odczytać – dodaje ks. Górecki i żartuje, że czasem były pisane w zakrystii na kolanie. – Nieraz trzeba się sporo namęczyć, zanim uda się coś odczytać – wspomina swoje trudności Grzegorz Gromnica.

## Z Ligotki do Bujakowa?

Szukając dalej swoich przodków, dostał z archiwum w Brnie (Czechy) informację, że nazwisko Gromnica pojawia się w małej miejscowości Ligołka Kameralna (powiat Frydek-Mistek). Ponieważ jest to teren górzysty, większość

mieszkańców trudniła się pasterstwem. – W początkach XVII wieku i później Gromniców było tam całe mnóstwo. Rok urodzenia „mojego” Georga Gromnicy z Bujakowa pasuje do człowieka, który mieszkał w Ligołce Kameralnej. Problem jednak w tym, czy jest to dokładnie ta sama osoba, czy tylko zbieżność imienia i nazwiska – docieka G. Gromnica, który obecnie poszukuje miejsca, gdzie Georg Gromnica zawarł ślub i gdzie urodziło się troje jego dzieci. Ponieważ migracja była wówczas powszechna, być może za chlebem udał się na północ, zamieszkał w Bujakowie i był tam pasterzem.

Coraz więcej ludzi poszukuje przodków. Twierdzą, że odnajdywanie swoich korzeni to niesamowita adrenalina. Temu poświę-



**Tak dawniej budowano drzewa genealogiczne. Na zdjęciu genealogia Karola Leopolda von Welczek, pana na Dębieńsku i Szobiszowicach, rycerza maltańskiego. Jego brat Jerzy był kanclerzem księstwa opolsko-raciborskiego, a Franciszek archidiaconem opolskim**

ca się każdą wolną chwilę. – Jeśli dzięki żmudnej pracy uda się w tej układance znaleźć kolejny klocek, to myśli się tylko o jednym – szukać dalej i dalej – przekonuje gliwicki stróż prawa. Gdy tylko opuszcza

komendę, siada nad swoim drzewem i zastanawia się, gdzie uderzyć, dokąd pojechać, co zrobić, aby uzupełnić brakujący element.

## Mikrofilmy pod skałą

Niezwykle pomocne w takich poszukiwaniach są mikrofilmy. – W wyniku działań wojennych liczne archiwalia uległy zniszczeniu lub zagubieniu. Wysunięto

DOKOŃCZENIE NA S. VI >

## To nie tylko moda

Rozmowa z **ks. dr. Piotrem Góreckim**, pracownikiem Archiwum Diecezjalnego w Gliwicach.



**Ks. WALDEMAR PACKNER: Tydzień temu ukazał się „Katalog mikrofilmów katolickich ksiąg metrykalnych parafii diecezji gliwickiej do 1920 roku”. Komu może się przydać?**

**Ks. DR PIOTR GÓRECKI:** – Każdemu, kto szuka swoich przodków, usiłuje dowiedzieć się czegoś o pochodzeniu swojej rodziny czy po prostu chce zbudować drzewo genealogiczne. Katalog ułatwia poruszanie się po najstarszych księgach metrykalnych naszej diecezji.

### Co zawiera?

– Dokładny spis ksiąg metrykalnych naszej diecezji z zaznaczo-

nymi latami oraz tym, z jaką księgą mamy do czynienia (chrztów, zgonów czy ślubów). Oczywiście każda ta księga znajduje się na mikrofilmie, przechowywanym w naszym archiwum diecezjalnym. Katalog zawiera również informację o tym, jakie najstarsze księgi znajdują się w archiwum archidiecezji wrocławskiej, ponieważ wiele z nich zostało tam właśnie zdeponowanych. Z tego powodu nie znajdują się one na naszych mikrofilmach.

**Czyli katalog to pierwsza rzecz, z którą powinna zapoznać się osoba szukająca swoich przodków?**

– Tak. Jeśli w katalogu znajduje się interesująca ją księga, to może zajrzeć do niej bez konieczności udawania się do parafii, tylko przeglądając mikrofilmy.

**Może to zrobić w diecezjalnym archiwum?**

– Oczywiście. Należy umówić się telefonicznie i ustalić termin. Jest to konieczne, ponieważ dysponujemy tylko jednym czytnikiem mikrofilmów. Z powodu dużego zainteresowania obecnie czeka się około miesiąca. Przeglądanie filmów jest nieodpłatne.

**Jeśli ktoś zgłosi się do Was, to o czym powinien pamiętać?**

– Powinien dobrze znać język niemiecki oraz posiadać umiejętność czytania pisma gotyckiego. Jeśli ktoś poszukuje najstarszych zapisów, mile widziana jest także

łacina. Zapisy metrykalne odczytywane są w negatywie, czyli na czarnym tle widnieje biały zapis. Oczywiście stan mikrofilmu zależy od tego, w jakim stanie była filmowana księga.

**Czy takie badania można zlecić?**

– Jest taka możliwość. Obecnie zajmuje się tym Józef Bonczol. Takie zlecenie jest już odpłatne.

**Dlaczego ludzie szukają swoich korzeni?**

– To stara tradycja. Żydzi zapisywali swoich przodków na ostatnich kartach Biblii, którą mieli w swoich domach. Przodków szukała szlachta, budując rozległe drzewa genealogiczne. Obecnie to nie tyle moda, co chęć poznania swojej przeszłości, zwłaszcza w czasach wielkiej migracji. Wielu, odkrywając swoje korzenie, jest dumnych, że udało im się dotrzeć do często odległych wieków swoich przodków. To miłość do własnej przeszłości. ■

► DOKOŃCZENIE ZE S. V



więc po ostatniej wojnie postulat, aby większą troską otoczyć archiwa diecezjalne i parafialne, a także by tworzyć archiwa historyczne w nowo powstałych diecezjach – mówi ks. Piotr Górecki.

W celu dogodniejszego udostępniania ksiąg metrykalnych zainteresowanym sukcesywnie przeprowadza się akcje mikrofilmowania i digitalizacji źródeł metrykalnych i udostępnia tym samym fotograficzne lub elektroniczne kopie materiałów. Pierwszą akcją mikrofilmowania ksiąg podjęto już w 1936 roku.

– Ze względu na skąpe zasoby finansowe, zarówno archiwa diecezjalne w Gliwicach, jak i w Opolu podjęły, za zgodą swoich ordynariuszy, naukową współpracę z Towarzystwem Genealogicznym z Utah Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, które prawie w całości sfinansowało wykonanie kopii metryk na mikrofilmach – wspomina ks. Górecki.

Mikrofilmowanie parafialnych ksiąg metrykalnych diecezji gliwickiej trwało prawie trzy lata (od 1998 do 2001 roku). Prace te biskup gliwicki zlecił dyrektorowi archiwum Józefowi Bonczolowi. Efekt żmudnej pracy imponujący – 338 mikrofilmów, na których umieszczono

**Czynnik do przeglądania mikrofilmów znajduje się w gliwickim Archiwum Diecezjalnym. Obok części mikrofilmów, w sumie jest ich 338**

**PONIŻEJ: Katalog zawiera krótki wstęp o archiwaliach, księgach metrykalnych oraz sposobie ich mikrofilmowania. Z całej diecezji digitalizacji poddane zostały najstarsze księgi metrykalne z 65 parafii i 18 dekanatów**



dane metrykalne z 1203 ksiąg. Wykonano prawie 300 tys. zdjęć na ponad 13 km taśmy filmowej.

Oryginały mikrofilmów złożono w depozycie w ogromnej jaskini, wykutej w skale na poziomie 2300 m n.p.m., w której panuje stała wilgotność i temperatura. Kopie znajdują się w archiwum bieżącym kurii w Gliwicach, są nieodpłatnie udostępniane genealogom i poszukiwaczom. Do dziś z mikrofilmów skorzystało kilkaset osób. Niemalże jest także odsetek zamawiających odpłatnie poszukiwania genealogiczne. Są to nierzadko potomkowie dawnych rodzin szlacheckich, ale również potomkowie górnośląskich kupców, mieszczan czy włościan.

– Czasem ktoś dowiaduje się, że jego potomkowie byli sołtysami, kmieciami czy prowadzili karcznię. Pytają wtedy z żalem: – A nie szlachciami? – żartuje ks. Górecki. Jednak tylko 10 proc. społeczeństwa ówczesnej Rzeczypospolitej było szlachtą. Nie każdy więc może odkryć szlacheckie

korzenie, nawet jeśli tak podawało się w rodzinie. – Księgi metrykalne nie kłamią – podkreśla ks. Górecki.

Grzegorz Gromnica jest absolutnym diecezjalnym rekordzistą

## Z szacunku dla starych ksiąg



**JÓZEF BONCZOL**, DYREKTOR ARCHIWUM DIECEZJALNEGO W GLIWICACH

– W czerwcu 1998 roku zwrócono się do biskupa ordynariusza o wyrażenie zgody na mikrofilmowanie najstarszych ksiąg metrykalnych. Po wyrażeniu zgody każda księga za pokwitowaniem została przewieziona

do kurii, a po digitalizacji proboszcz potwierdzał odbiór. W jednym z pomieszczeń kurii została urządzona ciemnia, gdzie przez prawie trzy lata wykonywałem zdjęcia – z przerwą na 100 dni, kiedy przebywałem w szpitalu. Każdy dziesiąty film musiałem wywołać, aby sprawdzić, czy jest dobrej jakości. Filmy wysyłałem początkowo do Niemiec, potem do USA. Założenie było takie, aby filmować księgi do 1920 roku, jednak niektóre księgi przekraczają wyznaczoną datę. Dotyczy to zwłaszcza ksiąg zgonów tych parafii, w których Armia Czerwona dokonywała masowych mordów na miejscowej ludności. Takich parafii w naszej diecezji jest kilka, m.in. Miechowice, Sośnicowice czy niektóre parafie gliwickie. Mikrofilmy znacznie ułatwiają genealogiczne poszukiwania. Poza tym nie trzeba wertować starych ksiąg, przez co nie ulegają one niszczeniu. A mamy nierzadko do czynienia z księgami liczącymi kilka wieków. Często zdarza się, że zwraca się do nas niemiecki episkopat w sprawie ustalenia przodków. Dotyczy to przede wszystkim spraw spadkowych, toczących się przed sądem, gdy prawnik, poprzez znajdujący się w Bonn niemiecki urząd ksiąg metrykalnych, zwraca się do nas z prośbą o pomoc.



**Odczytywanie ręcznych zapisów metrykalnych wymaga znajomości języka niemieckiego, czasem łaciny oraz czytania gotyku**

– na swoim drzewie genealogicznym ma ponad 4200 osób, inni od kilkudziesięciu do kilkuset. Genealogzy uważają, że szukanie własnych korzeni to wciągająca i fascynująca przygoda. Trzeba tylko wyruszyć w przeszłość. – Potem już idzie się dalej i dalej – śmieje się Grzegorz Gromnica, który nadal docieka, czy Georg Gromnica z Ligotki Kameralnej jest jego przodkiem.

## Gliwickie mikrofilmy w liczbach

**338** – liczba mikrofilmów  
**40 m** – długość jednego mikrofilmu  
**13 520 m** – długość wszystkich mikrofilmów  
**1203** – liczba sfilmowanych ksiąg  
**292 071** – liczba wykonanych zdjęć  
**17.07.1998–30.11.2001** – czas mikrofilmowania przez Józefa Bonczola



Film, który we Francji obejrzało kilka milionów widzów

# Dojrzewanie do śmierci

„Ludzie Boga” – pod takim tytułem pod koniec stycznia wejdzie na ekrany polskich kin film o zamordowanych w Algierii trapistach. **Przedpremierowy pokaz odbył się w Gliwicach w studyjnym kinie „Amok”.**



KLAUDIA CWOŁEK

Urszula Biel, szefowa kina „Amok”, i o. Andrzej Haase, benedyktyn, w rozmowie po projekcji filmu

Film Xaviera Beauvois opiera się na wydarzeniach, które rozegrały się u podnóża gór Atlas w algierskim Tibhirine. Zakończyły się tragicznie w 1996 roku uprowadzeniem i zamordowaniem siedmiu mnichów. W „Ludziach Boga” śledzimy ich wewnętrzną walkę i dojrzewanie do poświęcenia swojego życia. Wiedzieli, że są śmiertelnie zagrożeni, a mimo

ogromnego lęku i zachęty do wyjazdu, zdecydowali się pozostać na miejscu, dzieląc los z miejscową ludnością muzułmańską, także zagrożoną terrorem. Xavier Beauvois poruszył wiele najistotniejszych spraw w życiu: wierności, miłości, przyjaźni, lęku o siebie, odpowiedzialności za innych. Pokazał, że nawet jeśli boimy się o własną skórę, to tak nie musi być zawsze, że można się z tego wyzwolić.

– Chciałem zobaczyć, na ile film jest prawdziwy, na ile przedstawienie życia mnichów jest wierne. Byłem zachwycony, że tak to wygląda. Tam jest życie, które dzieje się w Afryce, ja je znam z Tyńca, ale to jest mniej więcej to samo – mówi o. Andrzej Haase, benedyktyn z Tyńca. Podkreśla, że istotą filmu jest problem męczeństwa, które tam się dokonało, ale ważne

jest to, że nie zostało ono pokazane w sposób sztuczny. – Nawet w tych tragicznych wyborach, które mnisi podejmowali, czy zostają razem, czy każdy podejmuje sam decyzję, to było prawdziwe – dodaje.

– Film bardzo mi się podobał, jest głęboki, poruszający i zrobiony prostymi środkami. We współczesnym kinie nie jest tak łatwo przyciągnąć widza, zwłaszcza że filmów jest mnóstwo, nielicznym udaje się przebić, ale myślę, że temu się uda – uważa Urszula Biel, szefowa kina „Amok”. – To bardzo głęboki film o chrześcijaństwie, człowieku, odradzaniu się wiary, ale też o przygotowaniu do śmierci, która czeka każdego z nas. Nawet jeżeli nie znajdziemy się w tak ekstremalnych sytuacjach, to każdy boi się śmierci. Film pokazuje przygotowanie do niej, uczy, że można na nią czekać z optymizmem, a nie tylko w głębokiej depresji.

**Klaudia Cwołek**

Pojadą na finał do Krakowa

## Biegli w miłosierdziu

Zakończył się etap diecezjalny Olimpiady Teologii Katolickiej. Finał odbył się 13 stycznia w Gliwicach.

W tym roku olimpiada odbyła się po raz 21., a organizatorem jest diecezja krakowska. Hasło brzmiało: „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Uczestnicy musieli dokładnie zapoznać się m.in. z zestawem lektur, które przygotowali organizatorzy, zawartych w książce „Dziedzictwo miłosierdzia”.

W etapie szkolnym wzięło udział 298 uczniów szkół średnich z 28 placówek. – Do etapu diecezjalnego przeszli ci, którzy uzyskali co najmniej połowę punktów – wyjaśnia ks. Tadeusz Hryhorowicz, szef Wydziału Ka-

techetycznego gliwickiej kurii, odpowiedzialny za przeprowadzenie olimpiady w naszej diecezji. – A muszę powiedzieć, że pytania nie należały do łatwych.

W etapie diecezjalnym wzięło udział 34 uczniów z 21 szkół. Najlepsza okazała się Aneta Jarząbek

z Tarnowskich Gór, uczennica I LO. Drugie miejsce zajął Michał Chmiel z Bytomia (I LO), trzecie Maciej Malik, z Gliwic, maturzysta z II LO. Oni będą reprezentowali naszą diecezję podczas finału krajowego, który odbędzie się w Krakowie od 17 do 19 marca.

Michał Chmiel startował w olimpiadzie pierwszy raz, choć wiele razy brał udział w różnych konkursach religijnych. – Teologii uczyć się z zainteresowania i zamiłowania – powiedział po ogłoszeniu wyników.

Maciej Malik w tym roku zdaje maturę. – Teologią interesuję się od dawna. Nie wiem jeszcze, na jakie pójdę studia, być może będzie to właśnie teologia – cieszył się po finale.

Z roku na rok w olimpiadzie startuje coraz więcej uczniów. – Cieszę się, że wśród młodych teologia ma tylu prawdziwych fanów – powiedział podczas ogłoszenia wyników ks. T. Hryhorowicz.



KS. WALDEMAR PACKNER

**Diecezjalni finaliści: od lewej Aneta Jarząbek, Maciej Malik i Michał Chmiel. Oni pojadą do Krakowa na finał krajowy**

**wp**

Warto przeczytać

# Zabrze meteorologa

Tomasz Zubilewicz, popularny prezenter pogody, napisał książkę o Zabrzu. **Jednym tchem czyta się ją od pierwszej do ostatniej strony.**

S koro pisał ją prezenter pogody, to tytuł mógł być tylko jeden: „Zabrze na każdą pogodę”. Tomasz Zubilewicz wspomina, że kiedy zaczął pisać swoją książkę, znajomi pytali, co ciekawego można napisać o Zabrzu. Kiedy zaczął opowiadać o mieście, słuchali go godzinami.

Z lektury można dowiedzieć się wielu ciekawych faktów, być może nieznanym samym mieszkańcom – choćby tego, że miasto leży w cieplejszej części kraju, że dni z chmurami burzowymi jest w roku 28, a dni mglistych jest prawie 60.



Książka T. Zubilewicza jest doskonałym przewodnikiem po mieście i jego dzielnicach, historii i teraźniejszości, zabytkach, kościołach oraz miejscach mniej znanych, ale wartych zobaczenia. Jednak najciekawsze są mniej

znane fakty z dziejów miasta, które autor przytacza – choćby to, że kiedyś w mieście funkcjonowało aż 19 browarów, że Zabrze, pod względem ludności, znajduje się na 19. miejscu w Polsce i 5. na Śląsku. Dowiemy się też, dlaczego kluski śląskie mają w środku dziurkę.

Dodatkowym atutem publikacji są ciekawe zdjęcia oraz wiele praktycznych informacji, które mogą się przydać podczas wędrowki po mieście. O książkę można pytać w zabrzańskich księgarniach.

w.

Apel o pomoc

# Trąd można leczyć

Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” organizuje spotkania z okazji Światowego Dnia Chorych na Trąd.

D zień ten co roku obchodzony jest w ostatnią niedzielę stycznia. Z tej okazji w parafii św. Jacka w Bytomiu o godz. 10 wyświetlany będzie film pt. „Testament ojca Mariana”, autorstwa Anny T. Pietraszek. Jest to opowieść o zmarłym ponad cztery lata temu w wieku 88 lat ojcu Marianie Żelazku, werbiście, opiekunie trędowatych, wybitnym misjonarzu działającym w Indiach. Osoby z „Maitri” przy okazji Mszy św. będą też informować m.in. o ośrodku rehabilitacji dla trędowatych Jeevodaya w Indiach, który wspierają od wielu lat. Podobną akcję organizuje „Maitri” w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach. W godzinach Mszy będzie można pobrać materiały i dowiedzieć się coś więcej na temat Adopcji Serca, polegającej na objęciu opieką materialną i modlitewną konkretnego dziecka.

Światowy Dzień Chorych na Trąd został ustanowiony z inicjatywy francuskiego podróżnika, poety i dziennikarza Raoula Follereau. Od 1954 roku obchodzony jest w ostatnią niedzielę stycznia, a w Indiach zawsze 30 stycznia, w dniu śmierci Mahatmy Gandhiego. Celem jest uwrażliwienie na sytuację ludzi chorych na trąd i zachęta do solidarności, zwłaszcza bogatszej części świata, która ma możliwości pomocy. Mimo że na chorobę są skuteczne leki, nie wszyscy mają do nich dostęp i nie zawsze jest w porę zdiagnozowana. **k.**

## zapowiedzi

### Rekolekcje dla dziewczyn

**24–28 stycznia.** Centrum Formacji Niniwa w Kokotku k. Lublińca – rekolekcje dla dziewczyn od 16. roku życia, koszt 50 zł. Informacje i zapisy: [www.kokotek.pl](http://www.kokotek.pl); [misionerasoblata-spjv@gmail.com](mailto:misionerasoblata-spjv@gmail.com)

### Z cyklu o spowiedzi

Spotkania z ks. Januszem Czenczkiem, diecezjalnym egzorcystą: **26 stycznia**, godz. 19, parafia Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu – „Jak dobrze wykorzystać sakrament pokuty?”; **27 stycznia**, godz. 18, parafia MB Nieustającej Pomocy w Pyskowicach – „Sakrament pokuty – darem Bożej miłości”.

### O ks. F. Blachnickim

**27 stycznia**, godz. 17, siedziba SMZT w Tarnowskich Górach (ul. Gliwicka 2) – wykład Andrzeja Sznajdera (IPN Katowice) pt. „Ks. Franciszek Blachnicki 1921–1987”.

### Eucharystia w intencji uzdrowienia

**27 stycznia**, godz. 18.45, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach; **28 stycznia**, godz. 19, kościół NSPJ w Koszęcinie.

### Ferie u sióstr

**28–30 stycznia**, dom „Betania” u sióstr służebniczek w Leśnicy – weekend dla dziewcząt od klasy I gimnazjum. Informacje i zgłoszenia: s. Dalmacja, tel. 514 347 268; e-mail: [betania@sluzebniczki.pl](mailto:betania@sluzebniczki.pl).

### Koncerty kolęd

**29 stycznia**, godz. 18, parafia św. Jacka – Zespół Wokalny 6NA6 z Rybnika; **30 stycznia**, godz. 15.30, parafia św. Stanisława Kostki w Lublińcu – Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; **30 stycznia**, godz. 16, katedra gliwicka – Chór Katedralny; **30 stycznia**, godz. 16, kościół św. Franciszka w Zabrzu – orkiestra dęta KWK „Bielszowice”.

### Duszpasterstwo Służby Zdrowia

zaprasza **29 stycznia** na spotkanie z bp. Gerardem Kuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u rezydentów). Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 16.

### Pamięci bp. W. Pluty

**30 stycznia**, 9.00, kościół NSPJ w Koszęcinie – Msza św. w 25. rocznicę śmierci sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty, z prośbą o beatyfikację. Przewodniczy bp Gerard Kusz.

### Rekolekcje dla maturzystów

**11–13 lutego**, Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu (ul. Drzymały 1) – rekolekcje dla maturzystów i młodzieńców ostatnich klas szkoły ponadgimnazjalnej, którzy chcą rozemnać swoją drogę życiową. Koszt: 60 zł. Informacje i zapisy (do 1 lutego): ks. Jerzy Krawczyk, e-mail: [jerzykra@cl.opoka.org.pl](mailto:jerzykra@cl.opoka.org.pl), tel. 77 44 24 060. **■**